

Krzysztof Brzechczyn

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

<https://orcid.org/0000-0001-8789-5641>

<https://doi.org/10.35765/slowniki.635>

Między współczynnikiem humanistycznym Floriana Znanieckiego a wyjaśnianiem działań ludzkich w poznańskiej szkole metodologicznej

Streszczenie

DEFINICJA POJĘCIA: Celem artykułu jest porównanie Znanieckiego koncepcji wyjaśniania działań ludzkich z analogicznymi ujęciami sformułowanymi w poznańskiej szkole metodologicznej. Układem odniesienia dla prezentacji są dyskusje toczone w humanistyce przełomu XIX i XX wieku, które można przedstawić za pomocą par opozycyjnych pojęć: naturalizm vs. antynaturalizm i nomotetyzm vs. idiografizm.

ANALIZA HISTORYCZNA POJĘCIA: Punkt wyjścia stanowi prezentacja wyrosłej ze wspomnianej dyskusji klasyfikacji działań ludzkich Maxa Webera i analiza współczynnika humanistycznego Floriana Znanieckiego oraz jego poglądu na status humanistyki.

UJĘCIE PROBLEMOWE POJĘCIA: W ramach poznańskiej szkoły metodologicznej opracowano trzy koncepcje ujmujące działalność jednostki ludzkiej: Jerzego Kmity model interpretacji humanistycznej, Jerzego Topolskiego model wyjaśniania integralnego i Leszka Nowaka uogólniony model jednostki racjonalnej. Idealizacyjny status wspomnianych koncepcji pozwala postawić problem ich empirycznej adekwatności w wyjaśnianiu działań ludzkich.

REFLEKSJA SYSTEMATYCZNA Z WNIOSKAMI I REKOMENDACJAMI: Choć zasada racjonalności jest powszechnie stosowaną przesłanką

wyjaśniającą w naukach społecznych, to wydaje się, że racjonalny model jednostki nie ma zastosowania uniwersalnego. Przykładowo ograniczanie wolności w systemach totalitarnych pozbawia jednostki możliwości wyboru i zmusza do akceptacji narzuconego systemu wartości. Nowym polem badawczym byłaby analiza systemów społecznych, w których ograniczanie pola wyboru jednostek dokonuje się w mniej widoczny, lecz nie mniej skuteczny sposób, np. przez kształtowanie nawyków językowych, konsumenckich czy ograniczanie wolności gospodarczej.

Słowa kluczowe: współczynnik humanistyczny, racjonalność, model, idealizacja, zniewolenie

Definicja pojęcia

Odrębność humanistyki od przyrodoznawstwa widoczna szczególnie w sposobie wyjaśniania działań jednostek ludzkich i całych zbiorowości, tradycyjnie opisywana jest za pomocą dwóch par opozycyjnych pojęć: nomotetyzm – idiografizm i naturalizm – antynaturalizm.

Pierwszą dystynkcję wprowadził Wilhelm Windelband, który odróżniał nauki nomotetyczne od nauk idiograficznych. W naukach nomotetycznych, do których zaliczył nauki przyrodnicze, dąży się do odkrywania i formułowania praw naukowych. Dla przyrodoznawcy:

poszczególne istniejące obiekty obserwacji jako takie nigdy nie mają wartości naukowej; interesuje go na tyle, na ile może służyć za specjalny przypadek pojęcia gatunkowego [...] widzi w nim tylko te cechy, które umożliwiają wgląd w ogólne prawidłowości (Windelband, 1921/1992, s. 172).

Wykorzystywanie „ogólnych prawidłowości” w naukach przyrodniczych zrekonstruował Hempel, budując dedukcyjno-nomologiczny model wyjaśniania. Model ten składa się ze zdań opisujących fakty poddawane wyjaśnianiu (*explanandum*) oraz ze zdań wyjaśniających (*explanans*). To drugie ogniwo wyjaśniania składa się ze zdań zawierających warunki początkowe oraz pewne prawa ogólne, z których wyprowadza się wyjaśniane zdania. Według Hempela specyfiką wyjaśniania działań ludzkich jest odwoływanie się do zasady racjonalności, która pełni funkcję prawa naukowego (prezentacja dyskusji wokół modelu dedukcyjno-nomologicznego zob. Brzechczyn, 2022).

Celem nauk idiograficznych jest natomiast dążenie do akcentowania tego, co szczególne i wyjątkowe. Zadaniem badacza ma być „ożywienie na nowo jakiegoś tworu przeszłości w jego całej indywidualnej postaci” (Windelband, 1921/1992, s. 172). Sprawia to, że historyk z

tym co rzeczywiście było, powinien postępować podobnie jak artysta z tym, co istnieje w jego fantazji. W tym leży korzenie pokrewieństwa między twórczością historyczną a artystyczną i między dyscyplinami historycznymi a *belles lettres* (Windelband, 1921/1992, s. 172).

Windelband zauważał jednak, że te same zjawiska mogą być badane w sposób nomotetyczny lub idiograficzny. Warto podkreślić, że idiografizm (jak również nomotetyzm) może być pojmowany w sposób

przedmiotowy, naukoznawczy i normatywny (Malewski & Topolski, 1960, s. 21–22). Wymiar przedmiotowy głosi, że sama natura rzeczywistości, w której bytuje człowiek, wymaga badania jej w sposób idiograficzny. Ujęcie naukoznawcze odnosi się do podziału pracy naukowej, w ramach której zadaniem historyków (i humanistów) jest badanie rzeczywistości w sposób idiograficzny. Idiografizm w wersji normatywnej formułuje natomiast odpowiednie dyrektywy heurystyczne i metodologiczne pozwalające to zadanie zrealizować.

Druga para przeciwieństw naturalizm – antynaturalizm występować może w wersji ontologicznej i metodologicznej. Pierwsza z tych dystynkcji sprowadza się do pytania: czy istnieje jeden rodzaj bytów, czy też istnieją dwa: świat przyrody i świat kultury. Naturalizm ontologiczny opowiada się za jednością świata, zaś antynaturalizm wyróżnia dwa typy bytów. Pierwszym z nich jest przyroda nieożywiona oraz pozbawiony samoświadomości pozaludzki świat zwierzęcy. Drugi typ bytu stanowi świat ludzki posiadający samoświadomość i wytwarzający własną kulturę. Opozycja naturalizm – antynaturalizm w wersji metodologicznej sprowadza się z kolei do pytania o jedność metody naukowej. Naturalizm metodologiczny zakłada uniwersalizm metodologiczny, zaś antynaturalizm metodologiczny ze względu na ontologiczną odrębność świata ludzkiego głosi konieczność stosowania w humanistyce odrębnych metod poznawczych, takich jak introspekcja, interpretacja oraz rozmaite metody hermeneutyczne. Warto jeszcze wspomnieć o pośrednim stanowisku umiarkowanego naturalizmu dopuszczającego możliwość stosowania w humanistyce metodologii opartej na dokonaniach przyrodoznawstwa, lecz niewykluczającego stosowania w naukach humanistycznych specyficznych metod poznawczych opartych na rozumieniu i różnych form interpretacji (Wierchosławski, 2019, s. 66–71).

Analiza historyczna pojęcia

W wyniku zwrotu antypozytywistycznego, który dokonał się na przełomie XIX i XX wieku, w Niemczech wyłoniła się antynaturalistyczna filozofia humanistyki rozwijana m.in. przez Wilhelma Diltheya, Heinricha Rickerta czy Maxa Webera. Ten ostatni uznawał, że specyficzną

metodą badawczą stosowaną w humanistyce jest budowa typów idealnych polegająca z grubsza na przerysowaniu istotnych cech opisywanych zjawisk; metodę tę Weber wykorzystywał w ujmowaniu racjonalności. Uczony ten odróżniał działania od zachowania. *Zachowanie* jest fizjologiczną reakcją organizmu (np. mruganie okiem, gdy coś do niego wpadnie) pozbawioną intencjonalnie przypisanego mu celu. *Działanie* jest natomiast czynnością realizującą cele świadomie wybrane przez podmiot. Weber (1921/2002, s. 18–20) wyróżniał następujące typy działań o różnym stopniu racjonalności:

- **Działanie afektywne** – stanowi czynność podejmowaną pod wpływem emocji i stanów uczuciowych takich jak gniew, wściekłość, w których nie ma miejsca na wybór celów i dobór odpowiednich środków prowadzących do jego realizacji.
- **Działanie tradycyjne** jest czynnością podejmowaną pod wpływem stałych przyzwyczajeń i nawyków, które mają interpersonalny charakter (działania rytualne i sakralne) i niezmiennie przebiegają w taki sam sposób. Kiedy działanie tradycyjne stanie się przedmiotem refleksji, może przekształcić się w działanie wartościowo-racjonalne.
- **Działanie wartościowo-racjonalne** jest realizacją takich kulturowych wartości jak patriotyzm, godność, honor czy piękno. Wartości te posiadają ponadjednostkowy charakter, lecz jednostka ma swobodę w doborze środków prowadzących do ich realizacji.
- **Działanie instrumentalno-racjonalne** – jednostka wybiera zarówno środki – prowadzące w świetle jej wiedzy do realizacji zakładanych przez nią celów – jak i obrane przez siebie cele, jeżeli okaże się, że są one (np. z powodu zbyt dużego nakładu sił i środków) niemożliwe do zrealizowania.

Podobnie jak Weber, Znaniecki odróżniał zachowania od czynności, które są działaniami podejmowanymi świadomie przez ludzi. Poznański socjolog zauważał, że zarówno przebieg działań ludzkich, jak i ich wytwory tworzone są z intencją poddania ich interpretacji przez inne podmioty. Warunkiem poznania artefaktów kulturowych jest zatem ich uprzednie ukonstytuowanie w czyjejś świadomości:

zjawiska humanistyczne (...) to są zasadniczo zjawiska „czyjeś”. Są to przedmioty doświadczenia i działalności oraz czynności myślowe czy praktyczne członków naszej własnej grupy społecznej, jak my sami i inni członkowie tej

grupy ich doświadczają i pojmują; dalej przedmioty i czynności, które obserwujemy obecnie w innych grupach społecznych (Znaniński, 1922/1988, s. 24).

Nastawienie wytworów aktywności ludzkiej na interpretację innych osób Znaniński określał mianem współczynnika humanistycznego:

Mit, dzieło sztuki, wyraz mowy, narzędzie, schemat prawny, ustrój społeczny są tym czym są, jedynie jako świadome ludzkie zjawiska [...] Bez współczynnika humanistycznego mitu nie ma wcale; obraz jest chaosem plam barwnych na płótnie (Znaniński 1922/1988, s. 25).

Pozwala to sformułować następującą dyrektywę heurystyczną: w humanistyce podstawową metodą badawczą nie jest odtwarzanie związków przyczynowo-skutkowych, lecz rozumienie polegające na odtwarzaniu celu działań ludzkich oraz przypisywanie sensu wytworzonym przez nich artefaktom.

Wprawdzie komponent humanistyczny występuje również w naukach przyrodniczych, lecz nie odgrywa tam takiej roli jak w naukach humanistycznych. W badaniach przyrodniczych może być zasadnie pominięty. Sens, jaki w starożytnym Egipcie przypisywano zaćmieniu Słońca (kara bogów za nieposłuszeństwo wobec władzy), w żaden sposób nie wpływała na położenie Ziemi, Księżyca i Słońca owo zaćmienie powodujące. Dlatego też, zauważa Znaniński, w przypadku zjawisk przyrodniczych komponent ten w pierwszym przybliżeniu może być pomijalny.

O oryginalności ujęcia Znanińskiego stanowi również rozwijana przez niego antynaturalistyczna teoria kultury. W jego rozumieniu kultura obejmować ma wszelkie wytwory czynności ludzkich oraz czynności, których jednostki uczą się od innych ludzi. Wytwory ludzkie dzielą się na materialne i niematerialne. Te pierwsze zlokalizowane są w przestrzeni i mamy do nich dostęp dzięki doświadczeniu zmysłowemu. Z tego względu mogą być wykorzystywane przez ograniczoną liczbę osób i w wyniku użytkowania ulegają zniszczeniu. Wytwory niematerialne nie są zlokalizowane w przestrzeni, a dostęp do nich mamy dzięki czynnościom umysłowym. Mogą być zatem przeznaczone dla nieograniczonej liczby osób, a ich masowe użytkowanie nie prowadzi do ich zniszczenia. Przykładem takich artefaktów są istoty i wydarzenia mityczne, fikcje literackie, teorie naukowe i filozoficzne, wzory wartości i normy postępowania: moralne, polityczne, technologiczne, estetyczne,

logiczne, ideały, stereotypy – wyobrażenia o sobie i innych, język, literatura i utwory muzyczne.

Ujęcie problemowe pojęcia

Program badawczy poznańskiej szkoły metodologicznej

Do koncepcji współczynnika humanistycznego Znaniecki wracał jeszcze wielokrotnie w okresie międzywojennym, lecz po wojnie osiadł w USA, a w powojennej Polsce jego prace i koncepcje z przyczyn politycznych wypadły z obiegu naukowego. W latach 1945–1956 dominacja stalinowskiej wersji marksizmu zamknęła w zasadzie wszelką dyskusję na temat sposobów wyjaśniania działań ludzkich i specyfiki humanistyki. Odżyła ona w nowej postaci dopiero po 1956 r. Jednym ze środowisk naukowych, w którym rozważano tę kwestię z dużą dozą intensywności, była uformowana pod koniec lat 60. ubiegłego wieku poznańska szkoła metodologiczna.

W *Studiach nad teoretycznymi podstawami humanistyki*, programowej książce Leszka Nowaka i Jerzego Kmity, stwierdzano, że celem pracy jest

próba przeciwstawienia antynaturalistycznym koncepcjom nauk humanistycznych takiego stanowiska naturalistycznego, które respektując trafne intuicje koncepcji antynaturalistycznych – wolne byłoby jednak od pewnych ich wad (Nowak & Kmita, 1968, s. 4).

Zdaniem autorów antynaturalistyczne koncepcje działania dotyczyć mają wyłącznie przebiegu działań oraz ich wpływu na warunki społeczne. Pomijają natomiast kwestię determinacji działania przez warunki społeczno-ekonomiczne. W analizach prowadzonych przez metodologię marksistowską rozpatruje się natomiast głównie kwestię determinacji działań przez warunki społeczno-ekonomiczne, a w stosunkowo niewielkim stopniu podejmuje się analizę samego przebiegu działania i jego wpływ na otoczenie społeczno-ekonomiczne.

Kmita i Nowak stanowisko swoje określali mianem antypozytywistycznego naturalizmu, którego swoistą cechą było założenie idealizacji,

pomijane w pozytywizmie i popperowskim hipotetyzmie. Według obu autorów tak rozumiany naturalizm jest stanowiskiem, wedle którego postępowanie badawcze humanisty respektować ma te same zasady metodologiczne, co postępowanie przyrodzawcy, czyli:

- zasadę intersubiektywnej komunikowalności formułowanych twierdzeń,
- zasadę ich intersubiektywnej kontrolowalności,
- zasadę empirycznej stosowalności pojęć deskryptywnych (tj. pozalogicznych i pozamatematycznych).

Program badawczy poznańskiej szkoły metodologicznej da się ująć w postaci następujących wyznaczników:

1. Naturalizm – oznacza respektowanie w naukach humanistycznych i społecznych takich samych (z lokalnymi osobiwościami) zasad metodologicznych jak w naukach przyrodniczych.
2. Hipotetyzm – przyjmuje się, że kluczowe dla badań w obszarze nauk przyrodniczych i humanistycznych jest formułowanie problemów, hipotez i pytań badawczych wpływających na przebieg badań empirycznych.
3. Esencjalizm – zakłada się obiektywne zróżnicowanie badanej rzeczywistości na jej aspekty główne i uboczne.
4. Idealizacja – podstawową metodą tworzenia teorii naukowych jest modelowanie badanej rzeczywistości polegające na eliminacji wpływu czynników ubocznych i skupieniu uwagi na czynnikach głównych.
5. Racjonalizm – działania ludzkie i ich wytwory wyjaśnia się i interpretuje na podstawie założenia o racjonalności, które ma status idealizacyjny.

Model interpretacji humanistycznej

Warto zauważyć, że literaturze przedmiotu wyróżnia się dwa rozumienia racjonalności: rzeczowe i formalne (Kleszcz, 2007, s. 109–142). W ujęciu rzeczowym na cele realizowane przez jednostki nakłada się pewne warunki: ich wybór oraz sposób realizacji winien uwzględniać preferencje innych osób, a przynajmniej nie kolidować z tymi preferencjami czy z ogólnie uznawanymi wartościami kulturowymi. W ujęciu

formalnym bycie osobą racjonalną sprowadza się jedynie do wyboru takiego działania, aby doprowadziło ono do realizacji zakładanej preferencji. Nie nakłada się przy tym żadnych aksjologicznych ograniczeń ani na preferencje jednostek, ani na ich wiedzę, wskazującą, jakie działania podjąć, aby zrealizować swoje preferencje, ani na końcowe rezultaty podejmowanych działań (przegląd rozmaitych koncepcji racjonalności zob. Ciesielski, 2012, s. 14–48).

W poznańskiej szkole metodologicznej eksplikowano przede wszystkim racjonalność formalną. Kmita (1971, s. 28–29) w modelu interpretacji humanistycznej założenie o racjonalności (Z_1) rekonstruował w następujący sposób: jeżeli osoba X ma podjąć jedną z czynności ($C_1, \dots, C_n$), które na gruncie jej wiedzy w określonym odcinku czasu t łącznie się wykluczają i dopełniają (podjęcie jednej czynności wyklucza realizację pozostałych), a każda z nich prowadzi do odmiennych rezultatów $S_a, \dots, S_m$, które uporządkowane są przez wyznawaną przez tę osobę hierarchię preferencji, to X podejmie taką czynność, która doprowadzi do najbardziej preferowanego przez nią rezultatu. Z tak zdefiniowanego założenia o racjonalności (Z_1) oraz dwóch przesłanek:

Z_2 : S_j jest rezultatem najwyższej preferowanym przez X w czasie t ,

Z_3 : z wiedzy X wynika, że czynność C_i prowadzi niezawodnie do rezultatu S_j

wynika *explanandum*: X podejmie w czasie t czynność C_i .

W referowanym modelu założenie o racjonalności pełni funkcję prawa naukowego. Wśród działań racjonalnych Kmita odróżniał takie, których cel zostanie zrealizowany niezależnie od tego, czy ktoś zrozumie sens dokonywanej czynności czy nie. Do takich działań należy wbijanie gwoźdźcia w ścianę, aby zawiesić na niej obraz, czy siew ziarna w ramach prac polowych. Tego typu działania Kmita zaliczał do sfery kultury techniczno-użytkowej.

Natomiast cel takich działań jak powiedzenie komuś: „dzień dobry” z jednoczesnym uchyleniem kapelusza czy nałożenie na głowę metalowej obręczy (korony) zostanie zrealizowany dopiero wtedy, gdy ktoś poprawnie zinterpretuje ich sens. Działania takie należą do sfery kultury symbolicznej odsyłającej do takich pojęć jak grupa kulturowa, reguły interpretacji kulturowej i kompetencje kulturowe.

Grupę kulturową stanowi zbiór jednostek znających pewien zespół reguł interpretacji kulturowej i zakładających, że pozostali członkowie

grupy również je znają. Kmita zauważa, że reguły interpretacji kulturowej nie są w pełni skodyfikowane, a zatem członkowie grupy kulturowej nie muszą być w pełni świadomi ich znaczenia. Kluczową rolę w nabywaniu kompetencji kulturowych odgrywa wychowanie powodujące że bezrefleksyjne początkowo naśladowanie pewnych czynności przekształca się w świadome ich wykonywanie. Odpowiada to weberskiej koncepcji racjonalizacji działań tradycyjnych.

Teoria Kmity prowadzi zatem do ważnych dyrektyw heurystycznych. Warunkiem świadomego uczestnictwa nie tylko w grupie kulturowej, ale i badania rozmaitych wspólnot ludzkich (przeszłych i współczesnych) jest nabycie określonych kompetencji kulturowych pozwalających odczytać cel i sens działań podejmowanych przez jednostek. Dostrzec tutaj można podobieństwo do współczynnika humanistycznego Znanieckiego. Wydaje się, że zasadnicza różnica polega na tym, że o ile Znaniecki odnosił zastosowanie współczynnika humanistycznego do wszystkich działań ludzkich, o tyle Kmita – jedynie do działań podejmowanych w sferze kultury symbolicznej.

Model wyjaśniania integralnego

Rozwinięciem interpretacji humanistycznej był Jerzego Topolskiego (1983, s. 419–431) model wyjaśniania integralnego. Poznański metodolog postuluje taką rozbudowę modelu interpretacji humanistycznej z jednej strony i modelu wyjaśniania dedukcyjno-nomologicznego z drugiej strony, „aby znaleźć nici wiążące oba modele” (1983, s. 419). Wskazywane w modelu dedukcyjno-nomologicznym „czynniki” czy „warunki” nigdy bowiem nie wpływają bezpośrednio na działania ludzkie, lecz ich wpływ jest zapośredniczony przez świadomość ludzką, w skład której wchodzi wiedza ludzka (adekwatna lub zmistyfikowana) oraz systemy wartości określające hierarchie preferencji działających jednostek. W proponowanym przez Topolskiego modelu wyjaśniania winno się dążyć zarówno do odtworzenia struktur motywacyjnych działających w przeszłości jednostek, jak i wpływu ponadjednostkowych struktur społecznych czy warunków przyrodniczych ujętego w postaci praw.

Nicią łączącą świadomość jednostkową z warunkami społecznymi są różne formy świadomości zbiorowej, np. świadomość polityczna

(liberalizm, socjalizm, konserwatyzm), style artystyczne, prądy etyczne, które z jednej strony mogą być (według marksizmu), lecz nie muszą (według kulturalizmu) funkcjonalne wobec warunków społecznych, a z drugiej strony stanowią zastaną tradycję intelektualną, z której utkana jest świadomość poszczególnych jednostek. Ludzie, formułując cele i rozpoznając warunki działania, uwzględniają wcześniej ukształtowany ogląd świata i system wartości grupy społecznej, do której należą.

Bardzo często ludzie kierują się w swych działaniach wiedzą zdeformowaną, zmitologizowaną czy nieprawdziwą, co powoduje, że nie trafnie rozpoznają warunki społeczne i przyrodnicze, a to wpływa na efektywność podejmowanych przez nich działań. Sprawia to, że między formułowanymi celami działania a ich faktycznymi rezultatami mogą pojawić się rozbieżności.

Przykład takiego wyjaśniania został zaprezentowany w pracy dotyczącej powstania kapitalizmu w Europie Zachodniej. Według Topolskiego (1987) w XIV wieku nastąpił spadek dochodów szlachty spowodowany wieloma czynnikami (epidemią dżumy, inflacją, wzrostem liczebności szlachty, wzrastającą siłą mieszczaństwa). W konsekwencji wzrastała rozbieżność pomiędzy – określonym przez ówczesną kulturę – stylem życia szlachty a dochodami przeznaczonymi na praktykowanie kulturowo wyznaczonego sposobu życia.

Spadek dochodów szlachty, powodujący rozziw pomiędzy kulturowo określonymi potrzebami a możliwościami ich realizacji, wymuszał przeciwdziałanie stanu szlacheckiego, które w różnych krajach Europy przybrało różne formy: zwiększanie eksploatacji chłopstwa, przejmowanie części dochodów od mieszczaństwa, zmianę podziału dochodów wewnątrz klasy feudalnej oraz podejmowanie własnej działalności gospodarczej.

Próby zwiększenia eksploatacji klasy chłopskiej wywołały serię buntów, które od II poł. XIV wieku do początków XVI wieku przetoczyły się przez całą Europę Zachodnią, zaś inne działania w dłuższej perspektywie czasowej okazywały się mało skuteczne. W długofalowej perspektywie jedynym skutecznym sposobem przeciwdziałania spadkowi dochodów była działalność gospodarcza szlachty, lecz jej konkretne formy zależały od warunków lokalnych. W Europie Zachodniej siła mieszczaństwa i istniejącej gospodarki miejskiej skierowała aktywność gospodarczą szlachty na tory gospodarki towarowo-pieniężnej,

prowadząc do ukształtowania się kapitalizmu, zaś w Europie Środkowo-Wschodniej nastąpiło wprowadzenie wtórnego poddaństwa prowadzące do refeudalizacji gospodarki.

Kluczową rolę w wyjaśnianiu genezy kapitalizmu przez Topolskiego odgrywać miał kulturowo określony styl życia wymuszający aktywizację gospodarczą szlachty. Jak trafnie jednak zauważają Gwidon Zalejko i Andrzej Zybertowicz:

Sposób reagowania danej jednostki czy zbiorowości na zmianę obiektywnych warunków egzystencji określony jest bowiem przez treści kultury (wiedza o świecie i system wartości). Z kultury tej wcale nie musi wynikać nakaz przeciwdziałania pogarszającej się sytuacji ekonomicznej. Może występować bierność godzenie się z tym, co przyniesie los. Nie sądzimy zatem, by aktywność gospodarcza szlachty stanowiła jakąś konieczność historyczną (zwłaszcza w świetle wiedzy o wartościach respektowanych w ramach średniowiecznej kultury chrześcijańskiej) – stanowiła tylko jedną z możliwości (Zalejko & Zybertowicz, 1993, s. 78).

Dynamika zniewolenia a ograniczenia racjonalności

Można postawić zasadne pytanie, do kogo tak pojęte założenie o racjonalności w ogóle się odnosi. Wskazać można dwa ograniczenia: jedno natury metodologicznej, drugie – rzeczowej. Kiedy zamierza się zastosować model racjonalnej jednostki do wyjaśniania działań realnych ludzi, to okaże się, że niewielu z nich (jeżeli w ogóle ktokolwiek) działa w pełni racjonalnie. W ujęciu autorów poznańskiej szkoły metodologicznej założenie o racjonalności posiada status idealizacyjny (Brzechczyn, 2019, s. 207–208), a według Webera jest pewnym typem idealnym.

Warto nieco więcej uwagi poświęcić ograniczeniom rzeczowym. Nowak, budując teorię socjalizmu, opracował model jednostki ludzkiej ujawniający ograniczenia założenia o racjonalności (Nowak, 1991, s. 25–48). Przedstawmy zatem nieco dokładniej zbudowany przez niego model. Załóżmy, że mamy następujący ciąg stanów rzeczy odzwierciedlający preferencję osoby X:

$$A, B, \dots, C, N, P, R, \dots, Z$$

Stany rzeczy $A, B, \dots, C$ są realizacjami wartości pozytywnych (dóbr) osoby X. Stan rzeczy A jest wartością najwyższą osoby X, zaś stany

rzeczy *B*, ..., *C* są realizacją wartości coraz niższych rzędów. Stan rzeczy *N* jest neutralny dla osoby *X*. Natomiast stany rzeczy *P*, *R*, ..., *Z* niżej preferowane niż stan *N* są realizacją wartości negatywnych osoby *X*. Najniżej w jego hierarchii wartości mieści się stan rzeczy *Z*. Życzliwość osoby *Y* wobec osoby *X* polega na realizowaniu pozytywnych stanów rzeczy (wartości) dla osoby *X*, z kolei wrogość osoby *Y* wobec osoby *X* wyraża się w realizacji stanów rzeczy, które uważa ona za złe.

W aparaturze pojęciowej modelu da się wyróżnić trzy obszary relacji międzyludzkich. W obszarze normalnym panować ma zasada wzajemności. Jednostka spontanicznie odpowiada wrogością na doznawaną – ze strony partnera interakcji – wrogość oraz życzliwością na okazywaną życzliwość. W tym obszarze relacji międzyludzkich obowiązywać ma etyka miłości bliźniego. Według Nowaka norma etyczna wypowiedziana przez Jezusa w kazaniu na Górze: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą” (Łk 6,27), zakłada trafne rozpoznanie stanu rzeczy występującego w relacjach międzyludzkich. Mianowicie, ludzie w spontaniczny sposób postępują zgodnie z zasadą wzajemności: odpowiadają złem na zło, jakie ich dotyka, oraz dobrem na dobro. Jak jednak zauważa Jezus: „Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?” (Mt 5,43–48). Wyjściem poza zasadę wzajemności w relacjach międzyludzkich jest „zasada nadstawiania drugiego policzka” (Mt 5,38–39). Tak to wyjaśnia Nowak:

Jeśli bowiem ja zdobędę się na to, by miłować miast nienawidzić, jeśli we wrogu swym ujrę nie drania bez czci i sumienia, lecz kogoś takiego, jak ja sam, tak samo po ludzku ułomnego, wówczas wykorzenię w nim nienawiść, wówczas i on odpowie ludziom tym samym: bezwarunkową, bezinteresowną życzliwością. Może nie mnie samemu, ale komuś odpowie (Nowak, 1991, s. 29).

Zdaniem Nowaka „zasada nadstawiania drugiego policzka” wytracać ma swoją skuteczność w warunkach ekstremalnego zła, bowiem im większego jednostka doznaje zła, tym bardziej maleje jej skłonność do odpowiadania tym samym. W końcowym stadium tego procesu – w obszarze zniewolenia – jednostka rezygnuje całkowicie z realizacji własnych preferencji i przejmuje cudze – swojego ciemięzcy.

W tym obszarze relacji międzyludzkich etyka miłości bliźniego powinna być zastąpiona rewolucyjną etyką buntu.

Literackim przykładem zniewolenia jest Winston Smith z *Roku 1984* George'a Orwella, który pod koniec powieści pokochał Wielkiego Brata, historycznym: postawa komunistów w procesach moskiewskich, którzy – zachowując lojalność wobec Partii – przyznawali się do urojonych przez NKWD win. To ograniczenie racjonalnej koncepcji człowieka prowadzi do następującej dyrektywy heurystycznej: aby wyjaśnić postępowanie jednostki zniewolonej, trzeba odtworzyć preferencje zniewalającego (bądź opresywnego otoczenia społecznego), a nie – samego zniewalanego.

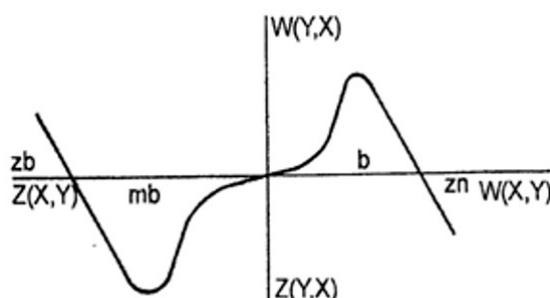
Na przeciwległym obszarze relacji międzyludzkich, gdy jednostka doznaje coraz większego dobra ze strony partnera interakcji, jej skłonność do odwzajemniania się tym samym – maleje. W końcowym stadium tego procesu – w obszarze zbieszenia – jednostka zamiast realizować własne preferencje, kieruje się kontrpreferencjami partnera interakcji:

W granicznym prawdziwie przypadku, kiedy to ktoś realizuje dla nas najwyższe dobra, przekształca się ona w postawę, która – nawiązując do rosyjskiego określenia „z żyru biesit'sia” – nazwiemy postawą zbieszenia. Postawa ta polega na tym, że na największą życzliwość odpowiadamy właśnie wrogością (Nowak, 1991, s. 35–36).

Powiemy wówczas, że robi mu „na złość”. Przykładem działania w stanie zbieszenia może być zniszczenie ławki w parku przez chuligana. Czyn ten nie przynosi korzyści sprawcy, lecz jedynym celem jego popełnienia jest złamanie obowiązujących norm społecznych. Wzrost działań podejmowanych w stanie zbieszenia jest z reguły symptomem narastającego kryzysu społecznego. Podczas rewolucji gwałtowny wzrost działań zbieszonych prowadzić może – mówiąc językiem socjologicznym – do anomii społecznej. W tym obszarze relacji międzyludzkich gwarancją przywrócenia ładu politycznego jest konserwatywna etyka porządku społecznego przyzwalająca na surowe działania władzy. To drugie ograniczenie racjonalnej koncepcji człowieka prowadzi do kolejnej dyrektywy heurystycznej: aby wyjaśnić/zinterpretować postępowanie jednostki zbieszonyj, trzeba odtworzyć kontrpreferencje jego dobroczyńcy (lub otoczenia społecznego).

Graficznie obraz relacji międzyludzkich przedstawia rysunek 1.

Rysunek 1. Uogólniony model jednostki racjonalnej. Oznaczenia: $W(X, Y)$ – wrogość X do Y , $W(Y, X)$ – zwrotna wrogość Y do X , $Z(X, Y)$ – życzliwość X do Y , $Z(Y, X)$ – zwrotna życzliwość Y do X ; b – obszar buntu, zn – obszar zniewolenia, zb – obszar zbieszenia, mb – obszar miłości bliźniego.



Źródło: Nowak, 1991, s. 37.

Rysunek ten przedstawia linię postępowania typowej jednostki. Owa koncepcja pozwala również wyróżnić szereg postaw osobliwych, np. dobroczyńcy, złoczyńcy, buntownika i bogobojną. Postawą dobroczyńcy będzie odznaczać się jednostka, która niezależnie od tego, czy doznaje zła lub dobra od partnera interakcji, odpowiada zawsze dobrem. Przeciwną postawę zajmuje złoczyńca, który odpowiada wrogością niezależnie, czy doznaje dobra czy zła od partnera interakcji. Postawę buntownika charakteryzuje się jednostka, która nie daje się zniewolić, a więc na coraz większe zło odpowiada zwrotnym złem, a nie patologiczną życzliwością. Symetryczną do postawy buntownika jest postawa osoby bogobojnej, która nie ulega zbieszeniu.

Cechą społeczeństw europejskiej linii rozwojowej było rozdzielenie klas władców, właścicieli i kapłanów, których wpływy były wzajemnie równoważone, co gwarantowało jednostkom pewną wolność działania. Natomiast w społeczeństwach realnego socjalizmu doszło do kumulacji podziałów klasowych. Klasą panującą w tym systemie jest klasa trójpanująca, która przejęła dyspozycję środkami przymusu, produkcji i indoktrynacji. Jej interesem głównym jest maksymalizacja władzy, a maksymalizacja zysku czy panowania duchowego podporządkowana jest poszerzaniu panowania. W odróżnieniu od społeczeństw klasowych władza polityczna, nie mając naturalnej przeciwwagi w postaci

odrębnych klas społecznych, mogła bez przeszkód pogłębiać swoje panowanie polityczne.

W pewnej fazie rozwojowej realnego socjalizmu (potocznie określanej mianem „stalinizmu”) ekstensywne poszerzanie regulacji władczej staje się niemożliwe, gdyż wszystkie sfery życia społecznego zostały już podporządkowane. Pozostaje intensyfikacja zniewolenia, która podważa zasadę racjonalności rozumianą zarówno jako oparta na wolnym wyborze podstawa postępowania jednostek, jak i dyrektywa heurystyczna sugerująca rekonstrukcję celów działania jednostek.

Przedstawmy intensyfikację zniewolenia na poziomie mikrospołecznym (Nowak, 1981/2011, s. 90–102). Mamy uporządkowany zbiór stanów rzeczy odzwierciedlający hierarchię wartości jednostki X :

$$A, B, \dots, C, N, P, R, \dots, Z$$

Przypomnijmy, że stany rzeczy A, B, C są ciągiem wartości pozytywnych osoby X , zaś stany rzeczy $P, R, \dots, Z$ – wartości negatywnych. Dla uproszczenia założmy, że wartości negatywne osoby X (poddanego) są – w odwróconym porządku – wartościami pozytywnymi dla osoby Y (władcy); tzn. stan rzeczy Z jest zarazem najwyższą wartością negatywną dla X i zarazem najwyższą wartością pozytywną dla Y .

Panowanie polityczne polega na uniemożliwieniu przez władcę wyposażonego w środki przymusu realizacji przez poddanego najwyższej przezeń cenionej wartości A . Możliwe są tutaj dwie opcje:

- wartość zakazanego przez władcę stanu rzeczy A jest dla poddanego tak wysoka, że pomimo ryzyka represji (np. grzywny, aresztu) decyduje się na jego realizację;
- dolegliwość represji jest tak duża, że powoduje zmianę w hierarchii wartości poddanego, który podejmuje działanie prowadzące do stanu rzeczy B – realizującego wartość zajmującą niższe miejsce w jego hierarchii wartości.

Pogłębianie panowania polega na tym, że władza obciąża sankcją drugą najwyższej cenioną przez poddanego wartość B , a potem kolejne, dochodząc w końcu do zakazania realizacji wartości C . W warunkach zniewolenia poddany nie postępuje wedle zasady racjonalności polegającej na samodzielnym wyborze działań prowadzących do realizacji cenionych przez siebie wartości, lecz według zasady *r a c j o n a l n e j*

bierności: spośród wyznawanych przez siebie wartości realizuje takie tylko, które nie są obciążone sankcją ze strony władzy. Według komentarza Nowaka:

Jest to zasada bierności, bo uległy nie maksymalizuje swoich preferencji – on je tylko zadawała. Ale są to stale jego preferencje – dlatego stale jest jakoś podobny do racjonalnego podmiotu z poprzednich formacji społeczno-ekonomicznych. Albo inaczej – uległy maksymalizuje swoje preferencje tylko do pewnego punktu, do punktu, który mieści się jeszcze w oczekiwaniach trój-pana. Wykroczenie poza ten punkt jest dlań niemożliwe – uległy jest po prostu wyuczony, iż pewnych rzeczy nie wolno mu chcieć. Wyuczono go tego w sytuacjach krytycznych, jakie go na jego drodze napotykały (Nowak, 1981/2011, s. 96).

Drugim stadium zniewalania jest wpojenie poddanemu hierarchii preferencji władcy. Rozpoczyna się od wymuszenia na nim w podobny sposób realizacji najniższej ceniowej wartości spośród hierarchii wartości akceptowanej przez władcę; w tym przypadku będzie to wartość *P*. Następnie wymusza się realizację drugiej najniższej wartości (*R*) z hierarchii wartości władzy, itd. Poddany postępuje wówczas zgodnie z zasadą irracjonalnej powolności, gdyż nie podejmuje już samodzielnie decyzji na podstawie swojego porządku wartości, lecz jego postępowanie jest wymuszone przez władcę.

W trzecim stadium zniewolenia – nazwijmy je mianem irracjonalnej gorliwości – poddani podejmują takie działania, o których sądzą, że stanowią realizację najwyższej preferowanych wartości (*Z*) w narzuconym im porządku aksjologicznym.

Refleksja systematyczna z wnioskami i rekomendacjami

W rekomendacjach badawczych chciałbym zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, warto wyeksplikować czy chociażby porównać przedstawioną koncepcję zniewalania z innymi analogicznymi teoriami występującymi w literaturze przedmiotu. Zestawienie takie może być bowiem inspiracją do dalszego rozwinięcia obu porównywanych teorii. Przykładowo zniewolenie może być odpowiednikiem tego, co Steven Lukes określał mianem trójwymiarowego poglądu na władzę. Według niego:

A może egzekwować władzę nad *B*, powodując, iż *B* zrobi coś, czego zrobić nie chce, lecz *A* może również egzekwować swą władzę, wpływając, kształtując czy określając chęci *B*. Czyż nie jest krańcowym przejawem władzy powodowanie, by inni pożąдали tego, czego ktoś chce, by pożąдали – to znaczy zapewnienia posłuchu poprzez kontrolę myśli i pragnień? (Lukes, 1997 s. 304).

W ujęciu Lukesa warunkiem sprawowania tego rodzaju kontroli społecznej nie jest wcale konieczne stosowanie represji i terroru, lecz całkowicie wystarcza kontrola środków masowego przekazu, edukacja i procesy socjalizacji. Wtedy jednostka bezwiednie akceptuje swoją rolę w systemie społecznym pojmowanym jako coś naturalnego (lub sakralnego), bezalternatywnego, koniecznego i niezmiennego.

Spostrzeżenie to dałoby się wyeksplikować, gdy uzna się, że przedstawiona przez Nowaka ścieżka zniewalania: racjonalna bierność – irracjonalna powolność – irracjonalna gorliwość nie jest jedynym możliwym wariantem podporządkowania. Po pierwsze, zakazywanie działań realizujących wartości respektowane przez obywatela i wymuszanie działań wcielających porządek aksjologiczny władzy może zachodzić równocześnie. Po drugie, władca może rozpocząć zarówno od uniemożliwienia realizacji wartości zajmującej podrzędne miejsce w hierarchii aksjologicznej poddanego, jak i od zakazywania realizacji wartości zajmującej w tej hierarchii miejsce naczelne. Podobnie rzecz się ma ze sposobem narzucania hierarchii wartości władcy. W przyspieszonej strategii zniewolenia władca, grożąc represją może od razu zakazać poddanemu realizacji jego naczelnej wartości (*A*) i wymusić na nim realizację wartości najwyższej przez siebie cenionej. (*Z*). Upraszczając zakładając, że porządek wartości negatywnych poddanego stanowi zarazem porządek wartości pozytywnych władcy, strategię tę można przedstawić w następujący sposób (wartości nakazane i zakazane są pogrubione):

A, B, ... C, N, P, R, ..., Z

W spowolnionej strategii zniewolenia władca blokuje najpierw możliwość realizacji wartości zajmującej podrzędne miejsce w porządku aksjologicznym poddanego (*C*), wymuszając jednocześnie realizację wartości zajmującej również podrzędne miejsce w akceptowanym przez siebie porządku wartości (*P*). Strategię taką można przedstawić w sposób następujący:

A, B, ..., C, N, P, R, ..., Z

Wyróżnić można jeszcze strategie mieszane, gdzie władza wymusza na obywatelu realizację wartości zajmującej naczelne miejsce w jej porządku aksjologicznym i rozpoczyna od zakazywania realizacji wartości podrzędnej w systemie aksjologicznym obywatela. Lub na odwrót. Odrębnym zagadnieniem badawczym jest odpowiedź na pytanie, w jakich warunkach społeczno-politycznych obie te (a właściwie cztery) strategie zniewolenia są funkcjonalne, oraz poszukiwanie ich empirycznego zastosowania.

Założenie o racjonalności odsyłające do koncepcji wolności pełni zarazem funkcję wyjaśniającą i normatywną. Wolność – przynajmniej w kulturze europejskiej – jest pewną pożądaną wartością. Niezależnie zatem od ontologicznych rozstrzygnięć i metodologicznego statusu konstruowanych modeli paradygmat racjonalistyczny wydaje się wyjściowym sposobem wyjaśniania działań ludzkich. Warto jednak pamiętać, że zachowuje on swoją moc wyjaśniającą w takich systemach społecznych i kulturowych, które ludzką wolność gwarantują. Nie zawsze tak było, nawet w dziejach społeczeństw europejskich, i nie zawsze tak być musi.

BIBLIOGRAFIA

- Brzechczyn, K. (2019). Modele w nauce. W: S. Janeczek, M. Walczak, & A. Starościc (red.), *Metodologia nauk*. T. I: *Czym jest nauka?* (s. 205–230). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Brzechczyn, K. (2022). Wyjaśnianie historyczne w tradycji analitycznej filozofii historii. W: E. Domańska & J. Pomorski (red.), *Wprowadzenie do metodologii historii* (s. 162–183). Warszawa: PWN.
- Ciesielski, M. (2012). *Zagadnienie ograniczeń racjonalnego modelu działań ludzkich. Próba ujęcia działania nawykowo-racjonalnego*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Kleszcz, R. (2007). *O rozumie i wartościach*. Łódź: Wydawnictwo WSH-E.
- Kmita, J. (1971). *Z metodologicznych problemów interpretacji humanistycznej*. Warszawa: PWN.
- Lukes, S. (1997). Władza: pogląd radykalny. W: L. Nowak & P. Przybysz (red.), *Marksizm, liberalizm, próby wyjścia* (s. 295–306). Poznań: Zys i S-ka Wydawnictwo.

- Malewski, A., & Topolski, J. (1960). *Studia z metodologii historii*. Warszawa: PWN.
- Nowak, L. (1981/2011). *Socjalistyczny sposób panowania nad człowiekiem*. W: K. Brzechczyn (wyb. i oprac.), *Polska droga od socjalizmu. Pisma polityczne 1980–1989* (s. 76–103). Poznań: IPN.
- Nowak, L. (1991). *U podstaw teorii socjalizmu*. T. 3: *Dynamika władzy. O strukturze i konieczności zaniku socjalizmu*. Poznań: Wydawnictwo Nakom.
- Topolski, J. (1983). *Teoria wiedzy historycznej*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Topolski, J. (1987). *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV–XVII wieku*. Warszawa: PWN.
- Weber, M. (1921/2002). *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. PWN.
- Wierchosławski, R.P. (2019). Metodologia nauk społecznych. W: S. Janeczek, M. Walczak, & A. Starościc (red.), *Metodologia nauk*. T. II: *Typy nauk* (s. 53–80). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Windelband, W. (1921/1992). Historia a nauki przyrodnicze. W: Z. Cackowski & M. Hetmański (red.), *Poznanie. Antologia tekstów filozoficznych* (s. 170–174). Wrocław: Ossolineum.
- Zalejko, G., & Zybertowicz, A. (1993). Gospodarcza aktywność szlachty jako czynnik przesądzający o narodzinach kapitalizmu: prezentacja i analiza koncepcji Jerzego Topolskiego. W: A. Czarnota & A. Zybertowicz (red.), *Interdyscyplinarne studia nad genezą kapitalizmu* (s. 69–83). Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Znaniecki, F. (1922/1988). *Wstęp do socjologii*. Warszawa: PWN.

FILOZOFIA NAUK SPOŁECZNYCH

SŁOWNIKI SPOŁECZNE

seria pod redakcją

Wita Pasierbka i Bogdana Szlachty



FILOZOFIA NAUK SPOŁECZNYCH

redakcja Adam Jonkisz i Marek Rembierz



dotychczas ukazały się:

PEDAGOGIKA RELIGII, redakcja Zbigniew Marek i Anna Walulik

POLITYKI PUBLICZNE, redakcja Artur Wólek

ETYKA POLITYCZNA, redakcja Piotr Świercz

GEOPOLITYKA, redakcja Jacek Kloczkowski

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ, redakcja Wit Pasierbek i Krzysztof Wach

WIELOKULTUROWOŚĆ, redakcja Bogdan Szlachta

GLOBALIZACJA I WSPÓŁZALEŻNOŚĆ, redakcja Alicja Malewska i Mateusz Filary-Szczepanik

STUDIA KULTUROWE, redakcja Leszek Korporowicz, Agnieszka Knap-Stefaniuk i Łukasz Burkiewicz

BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE, redakcja Tomasz Grabowski

SPORY MORALNE, redakcja Piotr Duchliński

HUMANISTYKA WSPÓŁCZESNA, redakcja Bogusława Bodzioch-Bryła

POLITYKA HISTORYCZNA, redakcja Joanna Lubecka i Maciej Zakrzewski

KOGNITYWISTYKA, redakcja Józef Bremer

EKONOMIA MIĘDZYNARODOWA, redakcja Wit Pasierbek i Krzysztof Wach

ETYKA WSPÓŁCZESNA, redakcja Anna Bugajska i Piotr Świercz

SOCJOLOGIA I PSYCHOLOGIA POLITYKI, redakcja Krzysztof Łabędź

BIOETYKA, redakcja Bogdan Szlachta

KOMUNIKACJA SPOŁECZNA, redakcja Mirosław Lakomy i Tomasz W. Grabowski

NAUKOZNAWSTWO, redakcja Paweł Kawalec i Jacek Poznański

ZDROWIE PUBLICZNE, redakcja Iwona Kowalska-Bobko, Wit Pasierbek i Michał Zabdyr-Jamróż

DEMOKRACJA LIBERALNA, redakcja Anna Krzynówek-Arndt i Bogdan Szlachta

EKOLOGIA, redakcja Maria Ujwary

**SŁOWNIKI
SPOŁECZNE**

FILOZOFIA NAUK SPOŁECZNYCH

REDAKCJA

**Adam Jonkisz
Marek Rembierz**

**WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersytetu Ignatianum w Krakowie**

KRAKÓW 2026

© Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, 2026

Publikacja finansowana w ramach zadania zleconego
ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
UMOWA Nr MEiN/2021/DPI/178



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Recenzenci

em. prof. dr hab. Kazimierz Marek Wolsza

em. dr hab. Ryszard Wiśniewski, prof. UMK i UJD

Redakcja i korekta

Klaudia Bień

Projekt okładki

Studio Photo Design – Lesław Sławiński

Typografia i łamanie

Jacek Zaryczny

ISBN 978-83-7614-712-3 (Print)

ISBN 978-83-7614-704-8 (Online)

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 39 99 620

wydawnictwo@ignatianum.edu.pl

<http://wydawnictwo.ignatianum.edu.pl>

Druk i oprawa: HORN PRINT S.J. • Poznań

Spis treści

Słowo wstępu	7
Wprowadzenie	9
ADAM JONKISZ, MAREK REMBIERZ Filozofia nauk społecznych	17
JAN KŁOS Konserwatywna i liberalna filozofia nauk społecznych	41
TOMASZ KUBALICA Filozofia nauk społecznych w kręgu neokantyzmu, fenomenologii i hermeneutyki	61
MAREK REMBIERZ Filozofia nauk społecznych w kręgu Szkoły Lwowsko-Warszawskiej	77
JACEK SURZYN Filozofia nauk społecznych wobec ideologii narodowego socjalizmu	97
ADAM CHMIELEWSKI Filozofia nauk społecznych krytycznego racjonalizmu	111
KRZYSZTOF BRZEHCZYN Między współczynnikiem humanistycznym Floriana Znanieckiego a wyjaśnianiem działań ludzkich w poznańskiej szkole metodologicznej	129

KRZYSZTOF WIELECKI	
Filozofia nauk społecznych realizmu krytycznego	149
SŁAWOMIR BANASZAK	
Teorie w naukach społecznych	169
ZBYSŁAW MUSZYŃSKI	
Indywidualizm metodologiczny w kontekście sporu z holizmem	189
AGNIESZKA LEKKA-KOWALIK	
Aksjologia nauk społecznych	209
ALFRED MAREK WIERZBICKI	
Personalistyczna filozofia nauk społecznych	227
TOMASZ HOMA	
Pokój i wojna	247
RYSZARD MORDARSKI	
Demokracja wobec zniewolenia i totalitaryzmu	267
AGNIESZKA NOGAL	
Przyjaźń obywatelska	287
MAREK REMBIERZ	
Pluralizm i pluralizacja w życiu społecznym	307
MARIOLA KUSZYK-BYTNIEWSKA	
Onto-epistemologia społeczna	329
JACEK GRZYBOWSKI	
Patriotyzm w ujęciu tomistycznym	349
KRZYSZTOF RUBACHA	
Metateoretyczne problemy metodologii nauk społecznych	367
JAROSŁAW CHARCHUŁA	
Filozofia nauk społecznych a katolicka nauka społeczna	385
Wykaz autorów	403